

TEMI
33-100 Tarnów
ul. Krakowska 1

51 17-12-97
Nr z dn.

Inny Mroźek

19 grudnia na scenie Tarnowskiego Teatru zobaczymy „Garbusa” Sławomira Mrożka. Reżyserem przedstawienia jest Paweł Szumiec, ubiegłoroczny absolwent teatrologii i reżyserii z Krakowa, dla którego sztuka Mrożka będzie trzecią realizacją teatralną.

Wcześniej reżyserował w Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu, a z pomysłem wystawienia „Garbusa” dotarł do Tarnowa gdzieś na początku tego roku, jeszcze za dyrektury Jerzego Sopoćki. Próby do spektaklu rozpoczęły się stosunkowo niedawno, na początku listopada, tuż po zakończeniu dwutygodniowego Festiwalu Komедии.

- Drukujemy w programie tekst Mrożka „Mroczne idylle”, bo w „Garbusie” mamy do czynienia z Mroźkiem i nie-Mroźkiem - mówi Paweł Szumiec. - Ten tekst jest trochę czechowski. Jeżeli posiadamy bardzo stereotypowe wyobrażenia o dramatach Mrożka jako o atrakcyjnych komediach do grania, bo tak często bywa, to w przypadku „Garbusa” mamy coś na kształt gorzkiej idylli z elementami komediowymi. Tekst „Garbusa” powstał w 1975 roku, a po raz pierwszy wystawiany był w Teatrze Starym w Krakowie w reżyserii Jerzego Jarockiego. W tym czasie tekst „Garbusa” był momentami zu-

pełnie inaczej odczytywany. Na przykład na pytanie jednego z bohaterów sztuki, Nieznajomego: „Czytaliście państwo dzisiejszą gazetę?” pada odpowiedź: „Tak, czytaliśmy, ale nic nie zauważyliśmy”, co Nieznajomy komentuje: „Być może z jakiegoś powodu nie podano tego do publicznej wiadomości”. Może wówczas taki tekst nabierał innego znaczenia, bo wiadomo, w tym czasie była cenzura, ale mnie nie interesuje polityczna strona dramatu, ale to, co się dzieje z ludźmi. Przesuwam akcenty na psychologię, na emocje, na przyglądanie się postaciom. Dookoła tej idylli, nakreślonej przez Mrożka, powoli ukazywany jest upadek świata zewnętrznego, mowa jest o jakiejś rewolucji. Czy jest to rewolucja socjalistyczna czy burżuazyjna - to mało ważne. Niemniej te postacie działają w takich właśnie realiach znikania świata. Gazet już nie ma, pocztę już nie ma, chłopów już nie ma. Powoli niczego już nie ma. I to jest tak, że razem ze światem, który odchodzi, ginie także świat międzyludzki.

„Garbus” nie należy do dramatów łatwych. Będzie on zatem swego rodzaju sprawdzianem dla reżysera i dla młodych tarnowskich aktorów. Widzom natomiast pozwoli nieco inaczej popatrzeć na twórczość Mrożka.



Paweł Szumiec

fot. Dariusz Januś